

Niewerbalna wizytówka

Zapachy relaksu

Dobierając odpowiednią mieszankę olejków eterycznych, możemy stworzyć swój własny zapach. W gabinecie kosmetycznym czy spa zapach będzie stanowić niewerbalną wizytówkę, którą zapamiętają osoby odwiedzające to miejsce. To właśnie on delikatnie podszeptnie przybyszowi kim jesteśmy i co naprawdę mamy do zaoferowania.



Któż nie marzy w dzisiejszych zabieganych czasach o choćby chwili relaksu. Słodkiej chwili nic nierobienia... Momencie wyciszenia, ukojenia nerwów i spokojnego zebrania myśli. Dzisiejsza wielozadaniowość, z którą konfrontujemy się każdego dnia, odbija się negatywnie na stanie układu nerwowego, osłabia układ immunologiczny, a w konsekwencji obniża jakość życia. Ale przecież to my sami kreujemy naszą rzeczywistość. Wkładając nieco serca we własne życie, możemy stworzyć oazy spokoju, sprzyjające zachowaniu równowagi. Zapachy, które nam towarzyszą, oddziałują na nasz nastrój,

samopoczucie, wywołują różne emocje. Sprawmy, aby były one dobre i wznoszące nas ponad codzienność. Dobierając odpowiednią mieszankę olejków eterycznych, możemy stworzyć swój własny zapach wnętrza domu lub miejsca pracy. W gabinecie masażu, salonie kosmetycznym czy spa zapach będzie stanowić niewerbalną wizytówkę, która zakotwaczy się w pamięci osób odwiedzających to miejsce. To właśnie on delikatnie podszeptnie przybyszowi kim jesteśmy i co naprawdę mamy do zaoferowania. Salon kosmetyczny, który oferuje zabiegi odprężające i gwarantujące pełen relaks, powinien zachęcać klienta unoszącą się

piękną wonią, aromatami obietnicy czegoś szczególnego, nutą zwaną zapachem relaksu. Zapewniam, że tego efektu nie osiągnie się stosując syntetyczne tanie kompozycje zapachowe. Takie zapachy szybko się nudzą, a ich pospolitość nie pozostawia wspaniałych wrażeń. Wprost przeciwnie. Proponuję zatem sięgnąć po to, co najlepsze, naturalne i pełne bogactwa, po nuty zapachu wywodzącego się z krainy ekstraktów z kwiatów, korzeni, kłączy, nasion i całych ziół. Rośliny olejkodajne oferują bogatą gamę zapachów, które zmysł węchu każdego człowieka rejestruje indywidualnie. I w tym tkwi klucz do zadowolenia.



Pachnidła na każdą porę dnia

Naturalne olejki eteryczne i ich wonne, złożone kompozycje dodaje się do kominka aromaterapeutycznego, a także do oleju bazowego do masażu. W ten sposób zapach będzie towarzyszył danej osobie podczas zabiegu i jeszcze jakiś czas po wizycie u kosmetyczki. Lotność olejku eterycznego przeniesie go znacznie dalej niż miejsce wykonywania zabiegu i utrzyma dłużej przyjemne skojarzenia.

Pora dnia ma niemalże znaczenie, po który olejek eteryczny sięgniemy i jaki zapach wybierzemy.

■ Inną nutę zapachową proponujemy **w godzinach porannych, w ciągu dnia**, kiedy czekają klienta jeszcze obowiązki lub też zadania wymagające skupienia. Wówczas jak magiczna różdżka zadziałają olejki cytrusowe – dodające energii, a jednocześnie odprężające i poprawiające pamięć. Mieszanina zapachu olejku cytrynowego, który dodaje wigoru i rozjaśnia umysł, uzupełniona olejkiem grejpfrutowym, kobiecym i wręcz radosnym w swojej naturze, da siły do realizacji dalszych zadań. Mieszaninę możemy uzupełnić olejkiem z bergamoty, lecz nie w przesadnej ilości – ona przyjemnie ociepli zmysły. Lub dopełnić mieszaninę odrobiną wytrawnego, żywego olibanum, które z pewnością pomoże złapać głębszy oddech. Dobierając odpowiednią mieszaninę olejków eterycznych, możemy stworzyć swój osobisty zapach wnętrza domu i miejsca pracy. W gabinecie kosmetycznym i masażu czy też spa zapach będzie stanowić niewerbalną wizytówkę, która zakotwaczy się w pamięci osób odwiedzających to miejsce.

To właśnie on delikatnie podszeptnie przybyszowi kim jesteście i co naprawdę mamy do zaoferowania.

Sabell 1/2

Przykładowe kompozycje zapachowe

Mieszanka „Relaks wieczorny”

- ol. różany
- ol. paczuli
- ol. drzewa sandałowego

Mieszanka „Relaks w ciągu dnia”

- ol. pomarańczowy
- ol. petitgrain
- ol. bazyliowy

Mieszanka „Dla tych, którzy żyją w wiecznym pośpiechu”

- ol. grejpfrutowy
- ol. kolendrowy
- ol. neroli

Mieszanka „Na odprężenie”

- ol. cedrowy
- ol. pieprzowy
- ol. ylangowy



■ **Po południu**, szczególnie jesienią, największym dobrodziejstwem są ciepłe i orientalne zapachy. Chłód i coraz krótszy dzień nie sprzyjają relaksowi, ciało kurczy się, a nastrój opada. Prawdziwa wanilia – nie porównujcie z zapachem syntetycznej waniliny – wraz mirrą i drzewem sandalowym zneutralizują niejedną z przykrych objawów stresu. Podane na lekko podgrzanym oleju roślinnym stanowią ambrosję dla zmysłów. Po chwili takiego relaksu wróci każdy.

■ **Na późnopołudniowy i wieczorny** seans masażu relaksacyjnego proponuję zapachy złożone z olejku lawendowego, kocanki i rumianku. W otoczeniu świec nasyconych naturalnymi kompozycjami zapachowymi zapewnimy wspaniałą atmosferę wypoczynku po całym dniu. Blask świec daje piękne, nastrojowe światło i powoli ulatnia się z nich zapach niosący ukojenie.

W kąpeli i kadzidle

Warto też wziąć pod uwagę kąpiele z dodatkiem olejków o działaniu odprężającym, rozluźniającym mięśnie i poprawiającym krążenie. Do tego sposobu relaksu polecam olejek jałowcowy oraz sosnowy połączony z olejkiem mandarynkowym.

Jest jeszcze jeden sposób na oczyszczenie przestrzeni i wywołanie odpowiedniego nastroju – to zapalenie wysokiej jakości kadzidła, oczywiście całkowicie naturalnego, sporządzonego na bazie szlachetnych żywic i ekstraktów z roślin. Popularne we wschodnim kręgu kulturowym, u nas zatraciły swój wdzięk i piękny przekaz niesienia w przestrzeń dobrej energii. Szczególnie polecam kadzidła japońskie – w pełni wysmakowane i eleganckie.

Japończycy są narodem, który w minimum zawiera maksimum. Popkultura uczyniła z kadzidel symbol orientu, ale sprowadzony do drażniącego syntetycznego zapachu.

Dla człowieka Wschodu kadzidło ma wymiar duchowy, artystyczny i etyczny. Jego zadaniem jest oczyszczenie aury domu, wprowadzenie w dobry relaksujący nastrój, sprzyjający odprężeniu, medytacji i modlitwie. Dlatego sporządza się je z naturalnych i zdrowotnych składników pochodzenia roślinnego.

Są przepelnione olejkami eterycznymi. Same kadzidła są pięknie opakowane. Do tego dochodzą małe dzieła sztuki w postaci podstawek lub dzbanuszków, które utrzymują kadzidło. Ich dym i zapach oczyszcza. Zatem w minimum mieści się maksimum. To nie przypadek, iż na terenie Dalekiego Wschodu kadzidła zadomowiły się od świątyni po strzechy domów. U nas podobnie nawania się wonnymi żywicami świątynie. Dlatego tak dobrze się w nich czujemy. Zatem z powodzeniem można stosować kadzidła zarówno w domu, jak i w salonie kosmetycznym.

Podsumowanie

Mając do wyboru aż tak wiele technik wspomagających relaks i szeroko pojęty wellness, każdy z nas, poprzez różne doświadczenia, może wybrać te sposoby, które najbardziej go odprężają. Bazując na tym, iż węch jest najstarszym zmysłem, wykorzystajmy jego możliwości i otaczajmy się aurą pięknych, naturalnych zapachów. One zaś w pełni swojego wdzięku zadbają o naszą wewnętrzną harmonię i zadowolenie naszych klientów. ■

Hanna Łopuchow | absolwentka AMG, Wydział Farmaceutyczny. Od 1991 r. prowadzi firmę Laboratorium Farmaceutyczno-Kosmetyczne Femi, specjalizującą się w kosmetykach naturalnych. Pasje zawodowe: fitoterapia, homeopatia i oczywiście aromaterapia.